



Medexpress, 2018-07-10 09:50

## Szczepienia: lekarz powinien dawać dobry przykład pacjentom



Fot. MedExpress TV

O zaufaniu do lekarza i systemu, oraz o obowiązku szczepień w kolejnych krajach europejskich mówi główny inspektor sanitarny Marek Posobkiewicz.

### **Jak zachęcić lekarzy rodzinnych, lekarzy POZ, by byli bardziej zaangażowani w rekomendację szczepień?**

Lekarz rodzinny powinien być autorytetem, jeśli chodzi o zdrowie dla grupy pacjentów, nad którymi sprawuje opiekę. Każdy lekarz – humanista sam daje dobry przykład pacjentom. Nie chodzi tylko o to, by pacjentów zabezpieczyć przed zachorowaniem. Po pierwsze lekarz sam powinien dać przykład innym. Nie powinien też sam stać się wektorem przenoszącym wirusa. W sezonie grypowym, czyli od jesieni do wiosny, bardzo dużo pacjentów zainfekowanych trafia do lekarza rodzinnego. Czasami trudno jest przyjąć wszystkich jednego dnia. Lekarz, który jeśli nie będzie wietrzył swojego gabinetu, przeprowadzał odpowiedniej dezynfekcji i sam się nie zaszczepi, może stać się wektorem, który przeniesie wirusa od jednego pacjenta na drugiego. Do lekarza trafiają pacjenci z problemami zdrowotnymi np. z chorobą wieńcową albo nadciśnieniem, z POCHP bądź astmą. Jeśli zostanie jej „zafundowany” wirus grypy w przychodni, to jest to bardzo smutne, bo czasami może się to skończyć tragicznie.

**Ruchy antyszczepionkowe domagają się dobrowolnych szczepień. Tymczasem trend jest**

## **odwrotny. Kolejne kraje w Europie wprowadzają obowiązkowe szczepienia.**

Każdy kraj odpowiedzialnie myślący o zabezpieczeniu chorobami zakaźnymi obserwuje sytuację epidemiologiczną we własnym kraju, ale także w regionie. I szczepienia ochronne powinny być dostosowane do tej sytuacji. W Europie istnieją różne systemy prowadzenia szczepień ochronnych. My obserwujemy to, co dzieje się w innych krajach. Zauważyłem, że inne kraje od paru lat z zazdrością patrzą na naszą sytuację epidemiologiczną, która jest spowodowana dużą wyszczepialnością w naszym kraju. Niektóre państwa idą naszym śladem. Przykładem jest wprowadzenie w marcu br. obowiązku szczepień dla dzieci objętych obowiązkiem szkolnym we Włoszech. Tam debata trwała nad tym niemal rok. Minister zdrowia Beatrice Lorenzin zaproponowała wprowadzenie takich szczepień mimo przeciwnego zdania ministra edukacji, który twierdził, że obowiązek edukacji jest ważniejszy i nie można go ograniczać poprzez konieczność zaszczepienia się przed pójściem do szkoły lub placówki opiekuńczej. Ale, starszy i doświadczony prawnik z Europejskiego Trybunału Konstytucyjnego, powiedział, że obydwie prawa są jednakowo ważne, ale w tym przypadku prawo do życia i zdrowia uważa za ważniejsze. I przepis zaproponowany przez minister zdrowia we Włoszech wszedł w życie. Obecnie szczepienia obowiązkowe dla dzieci, które trafiają do żłobków, zostały wprowadzone we Francji. I myślę, że to właściwy trend wszystkich społeczeństw myślących prawidłowo o zdrowiu.

## **Wróćmy do Polski, gdzie, niestety, ruchy antyszczepionkowe rosną w siłę. Co zrobić, żeby odwrócić ten trend?**

Najważniejsze jest spokojne i rzeczowe przedstawianie wiedzy medycznej pacjentom oraz zdrowej części społeczeństwa. Jeżeli ktoś nie będzie miał zaufania do systemu, zawsze będzie miał wątpliwości i starał się przed jakąś procedurą wzbronić. Dlatego tak ważne jest dobre kształcenie kadr medycznych nie tylko w samym przeprowadzeniu procedury, ale także w komunikacji z pacjentem, żeby w rzeczowy i dobry sposób potrafiły przekazać korzyści wynikające ze szczepienia.

## **Wspomniał Pan o zaufaniu. Jeśli lekarze sami się nie szczepią, to jak pacjenci mają mieć zaufanie do szczepień?**

Jeżeli byłbym pacjentem lekarza, który występuje przeciwko szczepieniom, to straciłbym do niego zaufanie. Jeżeli ktoś wykonuje swój zawód niezgodnie z obowiązującą aktualnie wiedzą, to do takiej osoby, niestety, nie można mieć zaufania.